

Witold Pietkun

Communicata

Collectanea Theologica 25/1-2, 328-332

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

COMMUNICATA

W dniu 10 lutego 1954 r. ks. dr Wincenty Kwiatkowski, prof. Uniw. Warsz., na zaproszenie JE ks. biskupa dr Władysława Suszyńskiego, odwiedził Seminarium Duchowne w Białymstoku i do zgromadzonych alumnów, grona profesorskiego i licznych księży zatrudnionych w duszpasterstwie, wygłosił wykład o najnowszej problematyce w apologetyce naukowej.

Apologetyka naukowa, rozumiana w sensie krytycznych i systematycznych badań nad wartością religii chrześcijańskiej, rozwija się i pogłębia, nadając im wciąż inne kształty zewnętrzne, dostosowane do wyników osiągniętych w dziedzinie religioznawczej, teologicznej i biblijnej.

Wewnętrzny układ apologetyki dawnej, znany powszechnie pod nazwą apologetyki tradycyjnej, sprowadza się do następujących schematów:

A. Jezus z Nazaretu oświadczył publicznie, że uważa się za Mesjasza (proroka) i za Syna Bożego. Roszczenia zaś powyższe stwierdził swoimi cudami i prorocत्वami; przeto Jezus z Nazaretu był istotnie Mesjaszem i Synem Bożym.

B. Jezus Chrystus jako Mesjasz i Syn Boży założył społeczność religijną, zwaną Kościołem. Na czele tej instytucji postawił Piotra apostoła, udzielając mu oraz jego prawowitym następcom, biskupom rzymskim, pełni władzy rządzenia, mieszczącej w sobie władzę nauczania, której odpowiednikiem jest wiara zbawcza.

Obydwa schematy tradycyjnej apologii chrześcijaństwa stanowią jej trzon zasadniczy, który pod względem budowy logicznej nie budzi żadnych wątpliwości. Problematyka natomiast w obydwu schematach powstaje ze strony ich formy wewnętrznej czyli treści, która, wchodząc do dziedziny faktów, tworzy zagadnienia ogólnohistoryczne. Od w. XIX problematyka historyczna w schematach A i B sprowadzała się do interpretacji źródeł względnie ewangelii kanonicznych a mianowicie w schemacie B o programie religijnym Jezusa (założenie Kościoła jako instytucji widzialnej, udzielenie Piotrowi prymatu władzy i ustanowienie urzędu nauczycielskiego w Kościele), a w schemacie A o roszczeniach Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Na początku w. XX problematyka interpretacyjna źródeł przekształca się w problematykę ich wartości. W okresie bowiem religijnego modernizmu ujmowano źródła, czyli ewangelie kanoniczne jako utwory religijne i konsekwentnie dopatrywano się w nich raczej przeżyć gminy, niż relacji świadków bezpośrednich. Walka o wartość ewangelii kanonicznych, występująca w dyskutowanej alternatywie: subiektywizm czy obiektywizm, psychologia czy historia, trwała, aż do chwili, kiedy Girgensohn stwierdził w sposób eksperymentalny, że przeżycie religijne łączy w sobie elementy subiektywne i obiektywne. W świetle tych badań przeżycie religijne składa się nie tylko z samych uczuć jako z elementu irracjonalnego, lecz także z pierwiastka racjonalnego, którym jest myśl, idea i skutek tego może mieć ono charakter obiektywny. Co się tyczy faktycznej wartości źródeł, a mianowicie, czy ewangelie kanoniczne są wyrazem samych przeżyć gminy, badania nowsze nad tym zagadnieniem prowadzą do wniosku, że ewangelie kanoniczne prócz przeżyć gminy zawierają również przeżycia świadka bezpośredniego, który bądź referuje współczesną sobie katechezę ustną, bądź też opisuje wydarzenia z własnej autopsji. W tych właśnie granicach trwa jeszcze dyskusja, w jakiej mierze można odróżnić w źródłach element religijny od historycznego (Goguel).

Badania najnowsze historyczno-morfologiczne nad ewangeliami doprowadziły do ustalenia o wiele bogatszego ich prazródła, niż dotychczasowe M. Q. Ukazały one niezwykłą mozaikę tekstów, a po uchyleniu warstwy redakcyjnej udało się dotrzeć do samej katechezy apostołskiej. W ten sposób ustna katecheza Apostołów okazała się jako niezbędne i ostateczne źródło argumentacji apologetycznej o Chrystusie i chrześcijaństwie. Wprawdzie ta najbardziej pierwotna katecheza nie jest idealnie ta sama, jaka wyszła z ust Jezusa, niemniej jednak ustalono identyczność treści między redakcją literacką a wypowiedzią tej treści przez samego Chrystusa.

Obok tych przeobrażeń w dotychczasowej problematyce o wartości ewangelii kanonicznych jako źródeł, powstała w czasach ostatnich próba rozwiązania powyższego zagadnienia w oparciu o filozofię egzystencjalną. W miejsce zaniechania już dylematu: subiektywizm czy obiektywizm, psychologia (religia) czy historia, powstaje dylemat inny: esencjalizm czy egzystencjalizm. Mianowicie chodzi o to, czy posługując się źródłami chrześcijaństwa, ustalamy treść wiary (essencja), czy raczej docieramy tylko do sposobu przeżywania tej treści (egzystencja). Filozofia bowiem egzystencjalna sprowadza wszelką rzeczywistość do samej egzystencji czyli do określonego sposobu bytowania. Przeto egzystencjalna interpretacja ewangelii uważa je za źródła odzwierciedlające przeżycia wiary chrześcijańskiej gminy, czyli sposób jej bytowania. Sposób ten zależy nie do pierwiastka racjonalnego, jak myśl czy argument, lecz jedynie i wyłącznie od powziętej decyzji. Znowu tedy powstaje zagadnienie, jak przekroczyć własną egzystencję i przejść na płaszczyznę obiektywną. Innymi słowy, chodzi o to, czy treścią przeżycia wiary gminy jest esencja czy egzystencja (Bultmann).

Badania wszczęte nad sformułowanym w ten sposób zagadnieniem o wartości źródeł chrześcijaństwa, prowadzą do rozwiązania analogicznego z rozwiązaniem problematyki poprzedniej. Tak jak zagadnienie poprzednie: czy ewangelie ka-

noniczne, jako zawierające przeżycia wiary gminy, są subiektywne czy obiektywne, otrzymało odpowiedź, że są one i subiektywne i obiektywne, tak też i zagadnienie ostatnie: czy ewangelie kanoniczne, zawierające przeżycia wiary gminy, należy rozumieć w sposób esencjalny czy egzystencjalny, otrzymuje odpowiedź: esencjalnie i egzystencjalnie czyli w sposób personalistyczny, który implikuje porządek esencjalny i egzystencjalny. Treścią bowiem główną przeżycia wiary gminy w ewangeliami jest osoba Jezusa Chrystusa, z którą gmina jest jaknajściślej złączona.

Rozbudowane w czasach najnowszych badania religioznawcze i biblijne dostarczyły apologetyce dzisiejszej tyle materiału najbardziej różnorodnego, że powstaje już nieodzowna potrzeba, by ten materiał należyście skoordynować i włączyć w sposób organiczny do jej przedmiotu, wytyczonego schematem A i B. Zagadnienie organizacji przedmiotu materialnego w apologetyce zaostcza się nieomal z dniem każdym w apologetyce dzisiejszej. Jeżeli bowiem apologetyka systematyzowała swój materiał do niedawna aż w czterech schematach (*de religione, de religione revelata V. Testamenti de religione christiana, de ecclesia*), to obecnie w apologetyce przeważa schemat dwustopniowy. Powstaje tu zagadnienie, czy nie można tego procesu scaleniowego posunąć jeszcze dalej i schemat dwustopniowy zastąpić schematem jednostopniowym, wprowadzając do niego najdalej posuniętą jedność.

Nowsze badania biblijne nad ideą eklezjologiczną w listach św. Pawła dostarczyły dużo wnikliwej analizy samego materiału, która już pozwalała wnioskować, że symbole: architektoniczny, antropologiczny, i sakramentalny, w których św. Paweł oznaczył różne ujęcia idei eklezjologicznej, wskazują na łączność między Chrystusem a Kościołem o wiele ściślejszą niż tylko przyczynową. Życie bowiem Chrystusa implikuje w sobie życie Kościoła i odwrotnie, życie oraz działalność Kościoła są wewnętrznie nieodłączne od życia i działalności Chrystusa. Myśl o jedności implikatywnej między Chrystusem, a Kościo-

łem podkreśla również encyklika Piusa XII „Mystici Corporis“, gdy ujmuje Kościół jako uzupełnienie i przedłużenie życia samego Chrystusa. Na tej podstawie biblistycznej nie da się już utrzymać w apologetyce naukowej dwustopniowego schematu A i B połączonych ze sobą w sposób wyłącznie przyczynowy. Należy tu wprowadzić w miejsce jedności przyczynowej jedność implikatywną przez włączenie treściowe schematu B do schematu A.

Włączenie to prowadzi do ściślejszego ujęcia nawet idei chrystologicznej w schemacie A. Schemat ten wskazując na uzasadnione roszczenia Jezusa mesjańskie czyli królewskie, nadaje dzisiejszej apologetyce charakter wybitnie chrystokratyczny. Z tej właśnie idei wyłania się w apologetyce na podstawie implikacji treściowej cały jej materiał. Idea bowiem Chrystusa Króla implikuje różnorodne przejawy Jego władzy, jako stronę odgórną, a Jego królestwo (ecclesia), jako stronę oddolną. Ta idea jest tu wypełniona w świetle materiału biblijnego miłością (służebną), która wymaga od podwładnych wzajemności wyrażającej pragnienie odtworzenia w sobie życia Osoby umiłowanej. Tym sposobem między Chrystusem, a Kościołem powstaje nie tylko ścisła korelacja, lecz jedność implikatywna, ponieważ osoba miłująca powtarza się tu przez jej odbicie wewnętrzne w osobach ją miłujących. Przeżycie zatem wiary chrześcijańskiej, którego treścią jest osoba Jezusa Chrystusa, nie jest ani abstrakcją, ani czystą egzystencją, ani też panteistyczną nirwaną. Przeżycie to ma charakter personalistyczny i odznacza się rysem wybitnie twórczym, który stanowi źródło dla realnego optymizmu.

* * *

Wykład powyższy prof. dr Wincentego Kwiatkowskiego można uważać za podsumowanie wieńczących Jego ponad trzydziestoletnie badania naukowe. Opracowana w tych rzutach apologetyka totalna wskazuje na nowe drogi dla rozwoju myśli również dogmatycznej i prowadzi do stworzenia syntezy nawet ogólnoteologicznej.

Witold Pietkun.